

A whiter shade of pale – Procol Harum

Hiszpńskie rytmy grzały nas
Na parkiecie tłum i dziki wrzask
Kelner drinki wciąż, roznosił nam
Wszyscy znów ruszyli w tan

Z jednym tylko kłopot był
Kto nie tańczył- Sam tu tkwił
I choć tłumy nie opuszczał rytm
Ktoś samotnie tutaj tkwił

Twarz mu bledła, Oddech niķł
W oczach strach, jakiś tkwił
Nieobecny duszą był
Choć czasami sobie drwił

==

Na parkiecie pełno par
Przy Fandango, duży gwar
Tańcząc rozmawiamy wciąż
Wijąc się jak kobra wąż

Z jednym tylko kłopot był
Kto nie tańczył- Sam tu tkwił
I choć tłumy nie opuszczał rytm
Ktoś samotnie tutaj tkwił

Twarz mu bledła, Oddech niķł
W oczach strach, jakiś tkwił
Nieobecny duszą był
Choć czasami sobie drwił

=

Twarz mu bledła, Oddech niķł
W oczach strach, jakiś tkwił
Nieobecny duszą był
Choć czasami sobie drwił;





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych